GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. :—: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 14 | **Toruń, niedziela 15 lutego 1925** | **Rok 3**

O co chodzi lewicowcom?

Ciekawa historja o nowomianowanym wojewodzie.

Żydzi dążąc do zapanowania nad światem przedewszystkiem zwrócili swe oko na Polskę. Nie bez powodów! W Polsce bowiem, jak się Żydzi przekonali, lud jest najłagodniejszy, najcierpliwiej znosił przez wieki i znosi dziś szachrajstwa żydowskie i zdzierstwa i tu też Żydzi zamieszkali są najliczniej. Do Palestyny, którą Żydom zwrócono iść nie chcą i nie mają też po co tam się udawać, bo kogo by tam oszukiwali, gdyby w Palestynie mieszkali sami Żydzi? Lepiej im więc w Polsce, gdzie się żywią pracą i potem głównie polskiego ludu. Chcieliby więc z Polski stworzyć **nową Palestynę.**

Lud sobie Żydzi szczególnie upatrzyli jako ofiarę, której za żadną cenę popuścić nie chcą. Ale lud z biegiem wieków jednak zmądrzał i już tak zupełnie Żydkom nie ufa. Bo w Polsce i po wioskach szerzy się oświata, a z nią i większy krytycyzm, zdolność odróżniania plew od ziarna. I żydostwo w Polsce przerażał myśl, że lud polski mógłby przejrzeć zupełnie i odsunąć się całkowicie od Żydów. A to byłby koniec panowania żydostwa w Polsce. — **Żydowskie bankructwo — plajta!**

Wzięli się więc na **sposób.** Ponieważ rozszerzeniu oświaty przeciwstawić się nie mogli, **więc postanowili ją przynajmniej zatruć** i w tym celu pojawiło się w Polsce mnóstwo pism i agitatorów, wśród ludu co Żydom idą na rękę.

A agitatorzy ci i odnośne pisma **niby bronią** interesów ludu, w istocie zaś mają jedynie interes żydostwa, zgubę Polski i interes niektórych jednostek na oku. Są to szczególnie pisma i agitatorzy głoszący hasła stanowe — klasowe. Nie będziemy ich wymieniać, zaznaczamy tylko, że zaliczają się do lewicy, a hasła ich nie zbyt wiele się od siebie różnią i każdy je zna. **Ośrodkiem zaś ich agitacji jest klasowość, stanowość.** Te pisma i ci agitatorzy nie zaliczają się wyłącznie do socjalistów.

Żydzi przy pomocy „szabesgojów" umieją się wcisnąć pod najrozmaitszemi hasłami pomiędzy społeczeństwo polskie. — **Zawsze** jednak poznać można robotę żydowską **po tem, że** zdąża ona do rozkładu, do rozbicia, do walki stanowej. Żydzi bowiem sami nic stworzyć nie potrafią, jedynie przywłaszczać sobie pracę oraz trud innych i burzyć, jak zburzyli Rosję.

Specjalnością żydowską zaś jest popierać te osoby i te sprawy, które społeczeństwu polskiemu i państwu (a także całej ludzkości) nie korzyść przynoszą, lecz szkodę, a conajmniej staną się kulą u nogi i przeszkodą w dążeniach szlachetnych i zacnych. Widzimy więc jak starają się o popularność p. Piłsudskiego i całej sfory jego zwolenników, jak popierają partje lewicowe itp.

Umieją zaś uczynić to tak zręcznie, że nieraz trudno nawet spostrzedz się, że to robota żydowska, że nawet sami wykonawcy planów żydowskich nie zdawają sobie czasem sprawy z tego, że są narzędziem żydowskiem.

To też nie łatwo się obronić przed Żydami i ich robotą.

I nieraz tylko wprawne oko się zorjentuje w tej sprawie albo instynktem narodowym wyczuć się uda machinacje żydowskie. — Tyle jest jasnem, **że kto głosi hasła stanowe, ten pachnie Żydem.** Bo to robota żydowska, które pragnie naszego rozbicia, aby tem łatwiej nas pokonać.

Trzeba bowiem wiedzieć, że wszelka agitacja stanowa nie korzyść odnośnego stanu i zawodu ma na oku, lecz inne cele, cele jakieś mętne, interesy jakichś grup względnie osób.

Mamy tego nowy dowód.

Oto obronę interesów robotnika głosi specjalnie Narod. Part. Robotnicza. Cieszylibyśmy się z tego, że broni robotnika, bo uważamy, że robotnikowi się obrona słusznie należy i baczenie na to, aby mu się nie stała krzywda. Chodzi jeno o to, aby ta obrona była szczera i rozumna. Tak niestety nie jest! Bo wyzwiska miotane na kapitalistów, obszarników itp. to nie obrona! A również i wniosku zgłoszonego tu i owdzie dla demonstracji obroną nazwać nie można, a tem mniej popieranie ustaw, które na szkodę robotnika wychodzą a nie na jego korzyść (monopol tytoniowy!).

Ale też rzeczywistość wykazuje, że partji tej zupełnie o co innego chodzi.

I w tej sprawie kilka słów.

Otóż partja ta obiecała obecnemu rządowi polskiemu swe poparcie w sejmie, ale jako warunek postawiła, by zastępcą ministra został p. Zapała naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie w Toruniu.

Nie pytała się o to, czy ów pan, który jest wielkim jej zwolennikiem dorósł do odnośnego urzędu. Nie o to jej chodziło, lecz o to, aby pan ten został wiceministrem.

Rząd jednakowoż się na to żądanie nie zgodził, ponieważ minister Sokal, który jest obecnie ministrem pracy i opieki społecznej, jakkolwiek sam jest lewicowcem nie widział w p. Zapale potrzebnych na tem stanowisku zdolności.

Więc, co robi N. P. R.? Grozi, że odmówi poparcia rządowi.

Rząd, który i tak mało ma przyjaciół, ulękł się, i ażeby N. P. R. jakoś „zapchać gębę", czempredzej p. Zapale proponuje urząd wojewody w Stanisłowowie, a dotychczasowemu wojewodzie każe ustąpić, ażeby p. Zapale ...zrobić miejsce!!!

Tu zgóry każdemu się nasunie uwaga, że to przecie jakiś dziwny sposób postępowania, ale na to nie ma rady, bo rządzą obecnie lewicowcy i ci są rzekomo demokratyczni, a i N. P. R. powiada, że jest partją demokratyczną a partje prawicowe w jej pojęciu demokratycznemi nie są.

Daleko ważniejszem jednak jest stwierdzenie faktu, że N. P. R. nic nie miało przeciwko takiemu załatwieniu sprawy. Z tego zaś wynika drugi fakt, że N. P. R. nie z tego powodu groziła rządowi, że tam gdzieś jakaś krzywda stała się robotnikowi, albo żeby wytargować jakieś korzyści dla klasy robotniczej, jeno dlatego, że rząd nie uwzględnił ambicji karjerowiczowskiej jednego z jej menerów, który również wykazał, że o urząd mu chodzi a nie interesy robotnicze.

Ale na tem nie koniec! Bo oto co się dzieje?

Przybywa do Warszawy pewien starosta z kresów i powiada, że okradnie kasę starostwa.

— A to dlaczego! pytają się zdumieni urzędnicy ministerjalni. A na to oświadcza ów starosta: — Jeżeli ma zostać moim wojewodą i zwierzchnikiem człowiek, który okradł magazyny cukrowe to ja okradnę kasę państwową i powinienem za to zostać chyba ministrem.

— Co? — pytają znowu zdziwieni coraz więcej urzędnicy ministerjalni — p. Zapała okradł **magazyny cukrowe? Skąd** to pan wie?

— Wiem, odparł ze spokojem **ów starosta, bo miałem nakaz aresztowania go, jeno mi uciekł....**

Trzeba dodać, że wiadomość tę podaje pismo lewicowe, „Kurj. Por.", a do lewicy zalicza się także N. P. R. i p. Zapała. Tem samem fakty te są tem wymowniejsze. P. Z. na razie wobec takiego stanu sprawy wojewodą nie został i władze czynią dalsze dochodzenia w tej sprawie.

W każdym jednak razie fakt ów jest najlepszym tego dowodem, że partje, pisma i agitatorzy lewicowi i klasowi, pomimo krzyku o krzywdzie i obronie ludu i klasy robotniczej nie lud i jego interesy mają na oku, lecz interesy osobiste własne.

I dlatego ich działalność jest szkodliwa dla Polski i ludu, a korzyść przynosi jedynie różnym warchołom oraz Żydom i wrogom Polski i narodu polskiego.

Dlatego też wzywamy Was, Szanowni Czytelnicy, abyście się mieli przed nimi na baczności, a ostrzegali także innych i kreciej robocie tego rodzaju czynników przeciwdziałali.

Podpisanie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem.

W dniu 11 bm. nastąpiło w Rzymie we Watykanie podpisanie konkordatu pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską.

Akt podpisania konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący:

O godz. 6.30 w sali Congregazioni przy wielkim stole pokrytym czerwonem suknem zasiedli kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego poseł Stanisław Grabski, msgr. Pisardo i msgr. Borgongini, radca Perłowski, biskup Szelążek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski.

Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gaspariego. Po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński i delegat poseł Grabski.

Po nałożeniu pieczęci na akcie konkordatu, wszyscy udali się na audjencję do papieża. Z początku przyjęci zostali tylko kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński i poseł Grabski, poczem zaś około godz. 8 wezwani zostali na audjencję pozostali uczestnicy prac nad konkordatem.

Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych i w końcu audjencji udzielił błogosławieństwa im i Polsce w ich osobach. Posłowi Grabskiemu papież wręczył szkaplerz pamiątkowy. Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu we czwartek. Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szczegóły jego nie są dotychczas znane.

Co do objętości tekstu to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej. We wszystkich sferach kościelnych panuje pewnego rodzaju miłe zdziwienie, iż w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie, uwzględniające szereg interesów państwa polskiego, a równocześnie godzące je z interesami kościoła.



Prof. Kowalski,
nowy poseł polski we Wiedniu.

Oszczerstwa żydowskie zagranicą.

Wiadomo, że Żydzi ażeby wyrobić jak najgorszą opinję dla Polski zagranicą, rozsiewają najordynarniejsze kłamstwa. Ze szczególną lubością rozpisywały się pisma żydowskie o rzekomych pogromach żydowskich zachodzących jakoby prawie codziennie w Polsce. Ponieważ jednak świat już dziś w tego rodzaju oszczerstwa nie wierzy, więc chwytają się innej metody zohydzania Polski.

I tak w tygodniku niejakiego p. Paryskiego p. t. „Ameryka Echo" wydawanem w Toledo, Ohio — czytamy wstrętny oszczerczy paszkwil na katolicyzm polski. Przytaczamy z niego następujący urywek:

„Po wsiach małopolskich leje się krew to „dobrzy katolicy" rozpędzają chłopów polskich, mających odwagę modlić się po polsku w kościele narodowym. Na drugim krańcu Polski, w Poznaniu, chuligańskie bandy pod wodzą morderców z pod znaku „Boga Ojczyzny" rozbijają głowy „Badaczom Pisma Świętego", nie szczędząc ani dzieci, ani ciężarnych kobiet. Na Ukrainie na rozkaz władz, podszczutych przez kler katolicki, zabiera się cerkwie prawosławne cerkwie, zamieniając je na rzymskie kościoły. Na Podlasiu zapisuje się gwałtem dysunitów do kościoła katolickiego. Na Wołyniu rozpędza się i więzi baptystów, urządzających swoje zebrania religijne w mieszkaniach prywatnych. W samej stolicy policzkuje się żołnierzy, przyznających się do „wyznania ewangelicznego".

Pisze to p. Józef Landau, Żyd! Do niedawna jeszcze był redaktorem „Wolnej myśli", wypędzony z niej, zasila teraz piórem półoficjalny organ Hodurowców w Ameryce i z tego ameryańskiego pisma pluje na Polskę! Bo niepodobna inaczej nazwać jego brutalnych oszczerstw, któreśmy zacytowali na próbę!

Nauczka dla Mac Donella wysok. komis. Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie skrzynek pocztowych.

Targi gdańskie nie udały się. Senat będzie musiał płacić.

Jak wiadomo, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donell wystosował swego czasu w sprawie konfliktu pocztowego obszerne sprawozdanie do Rady Ligi Narodów, przedstawiające jej sytuację pocztową wynikłą z otwarcia poczty polskiej w Gdańsku. Przewodniczący Rady Ligi de Mello Franko nadesłał obecnie Mac Donellowi odpowiedź na jego sprawozdanie. Odpowiedź ta brzmi:

Panie Wysoki Komisarzu! Sekretarjat generalny Ligi Narodów zakomunikował mi zarówno, jak i innym członkom Rady Pański raport z dnia 17 stycznia br. w sprawie niektórych poglądów na zagadnienie rozwinięcia służby poczty polskiej w Gdańsku.

Raport Pański zbadałem z uwagą i wobec doniosłości problemu, którym raport ten się zajmuje, poleciłem zasięgnąć opinji referenta spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów p. Quinones de Leone, reprezentanta Hiszpanji. W porozumieniu z nim pozwalam sobie dać Panu następującą odpowiedź, przyczem uważam, że ma ona charakter prowizoryczny i częściowy, gdyż jest rzeczą jasną, że decyzja ostateczna w tej sprawie musi być pozostawiona plenum Rady w czasie jej zwyczajnej sesji w marcu:

Uznając całkowitą słuszność przedstawienia Radzie kwestji, o której jest mowa w raporcie z dnia 17 stycznia br., rozumiem również Pańskie zainteresowanie się kwestją istnienia w Wolnem Mieście wspomnianych skrzynek pocztowych i służby pocztowej, której ona dotyczy aż do czasu gdy Rada Ligi będzie miała możność rozstrzygnięcia kwestji prawnej, lecz sądzę, że Rada może mieć zaufanie do rozsądku i dobrej woli wszystkich zainteresowanych, szczególnie ludności Gdańska, oraz pewność, że przedłużenie jeszcze o kilka tygodni sytuacji obecnej aż do najbliższego posiedzenia Rady nie da powodów do żadnych nowych komplikacyj. Wiem, że władze gdańskie powzięły pewne kroki policyjne, aby uniknąć nowych incydentów i pragnę wyrazić moją aprobatę dla tego stanowiska. Pragnę wierzyć, że rząd Wolnego Miasta i rząd Rzplitej Polskiej, nie uciekając się do akcji bezpośredniej oczekiwać będą z zaufaniem decyzji, którą poweźmie Rada Ligi Narodów. Proszę Pana, Panie Wysoki Komisarzu, aby zechciał Pan zawiadomić o treści tego listu prezydenta Wolnego Miasta i reprezentanta dyplomatycznego Polski w Gdańsku.

W niedz. zamknięto tu targi gdańskie. **Frekwencja targów była naogół bardzo mała. Tranzakcyj nie zawarto prawie wcale. Ilość uczestników targów wynosiła 1/3 części ilości wystawców, którzy normalnie brali udział w wystawie.** Sfery handlowe i przemysłowe przypisują niepowodzenie przebiegu targów polityce senatu, **która zraziła nie tylko kupców polskich, lecz kupców zagranicznych. Przedsiębiorstwo targów poniosło poważne straty materjalne. Deficyt dosięga kilkuset tysięcy guldenów. Zarząd targów zwrócił się do senatu o pokrycie tego deficytu.**

W sferach handlowych i przemysłowych panuje bardzo żywe niezadowolenie, mimo usiłowań prasy gdańskiej, będącej na usługach senatu, aby zamaskować niepowodzenie. Prasa gdańska podkreśla przyjazd przedstawicieli wniesztorga z Warszawy, nie podając jednak, że targi zrobiły na nich zie wrażenie na skutek małej ilości eksponatów i to przeważnie z pośród drobnego lokalnego przemysłu, **tak, że wniesztorg nie dokonał żadnych transakcyj.**

NAUCZKA DLA GDAŃSKA.

Zestawiając bilans zamknitych 8. b. m. Targów Gdańskich, należy stwierdzić, że jednemi z poważniejszych firm, które wzięły udział była Stocznia Gdańska i Fabryka Wagonów w Gdańsku. Poważniejsze firmy niemieckie nie miały żadnego interesu w wystawianiu na Targach. Nie była też wcale reprezentowana zagranica. Czechy reprezentował przedstawiciel jednej z firm czeskich w Sopotach. Wystawa szwedzka składała się jedynie z katalogów. Olbrzymi deficyt stał się nauką dla polityki senatu, który powinien przewidzieć co nastąpi po wywołaniu zatargów z Polską.

Bagno niemieckie.

Niemcy chcą zmiany granic na szkodę Polski. Prawda o rozbrojeniu się Niemiec.

Były minister Hoefle został dziś ponownie przesłuchany przez sędziego śledczego. Pisma donoszą, że Hoefle oskarżony jest m. in. o przyjęcie dwóch łapówek. Jedna w wysokości 50 000 marek, została ofiarowana mu przez firmę Deutche Depositen u. Handelsbank wzamian za odroczenie śledztwa toczącego się przeciwko temu bankowi, drugą łapówkę w sumie 125 000 marek Hoefle otrzymał od firmy Amexima

Jak donoszą pisma, prokuratorja uważa posiadane przez nią dowody za niezmiernie obciążające Hoeflego. Wstąpił on po raz pierwszy do rządu latem 1923 r., pochodzi z rodziny ubogiej i w partji swej nie zajmował nigdy wybitnego stanowiska.

Ogłoszona wczoraj przez „Sozial-Demokratischer Dienst" wiadomość o aresztowaniu byłego ministra Poczt Hoeflego potwierdza się. Hoefle aresztowany został na skutek obciążających zeznań jednego z braci Barmatów.

Były minister jest oskarżony o korupcję. Nadto prokurator dowiedział się, że w ostatnich dniach z willi byłego ministra wyniesiono część dokumentów, dotyczących sprawy Barmatów i obawia się, aby Hoefle nie zatarł śladów swojej współwiny w sprawie kredytów, udzielonych koncernowi Barmatów. Pisma donoszą, że oskarżenie skierowane przeciwko byłemu ministrowi może pociągnąć za sobą skazanie go na ciężkie roboty. Według doniesień dzienników, aresztowanie Hoeflego nastąpiło w dniu wczorajszym na polecenie starszego prokuratora państwowego dra Lindego.

Aresztowanie nastąpiło w gmachu więzienia moabickiego, dokąd zaproszono Hoeflego w celu przesłuchania go. Wkrótce po aresztowaniu wydany został przez sędziego śledczego formalny rozkaz aresztowania pod zarzutem chęci przekupstwa.

„Berliner Tageblatt" ogłasza dokument, świadczący że świadkowie w procesie magdeburskim przeciwko prezydentowi Ebertowi byli przekupieni przez przeciwników Eberta.

NIEMCY NIE CHCĄ SIĘ WYRZEC SWYCH ZABORCZYCH ZAMYSŁÓW WOBEC POLSKI.

Jak dowiaduje się „Matin" z berlińskich kół dobrze poinformowanych, stanowisko rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego jest tego rodzaju, iż każdy rząd niemiecki byłby gotów „odpisać pakt gwarancyjny, zapewniający Francji jej obecne granice, natomiast żadnemu rządowi niemieckiemu nie pozwoli niemiecka opinja publiczna podpisać takiego paktu gwarancyjnego któryby utrwalił obecne wschodnie granice Niemiec w tych samych warunkach.

„Evening Standard" donosi, że końcowy ustęp sprawozdania międzykoalicyjnej komisji kontrolnej zawiera następujące punkty.

Stan reichswehry i policji przekroczył dozwolone granice, do reichswehry werbowani są bezprawnie studenci, rząd niemiecki urządził tajne składy broni i amunicji, fabryki broni i amunicji nie zostały zlikwidowane, lecz są jeszcze w stanie sporządzać materjał wojenny, zwłaszcza ciężkie armaty, reichswehra jest zorganizowana tak, że w razie potrzeby będzie mogła służyć do utworzenia wielkiej armji.

Sprawozdanie protestuje wreszcie przeciwko przemówieniu generała Seecta, który powiedział: **Reichswehra będzie mogła się przygotować do dalszej wojny tylko w ten sposób, iż będzie pamiętała o broni, która została odebrana narodowi niemieckiemu.**



Holenderska para królewska,

Królowa Wilhelmina i jej małżonek Albert obchodzić będą w tych dniach srebrne gody małżeńskie.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

P. ZAPAŁA NIE ZOSTANIE WOJEWODĄ.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że sprawa nominacji p. Zapały na wojewodę stanisławowskiego jest obecnie już nieaktualną. Minister spraw wewnętrznych p. Ratajski oświadczył, że do chwili oczyszczenia się z zarzutów, podniesionych przeciwko niemu w prasie, nie może być mowy o mianowaniu go wojewodą stanisławowskim. Kandydatura p. Zapały zdaniem kół parlamentarnych, upadła tem samem zupełnie.

PRZYŁAPANIE ROZBOJNIKÓW BOLSZEWICKICH.

Wczoraj miano na folwark Duliby pod Równem dokonać napadu. Banda sowiecka czekała dogodnej pory, by wykonać swój zamiar. Udało się jednakże przed czasem uwiadomić posterunek K.O.P. Urządzono więc zasadzkę Bandyci wpadli w nią najzupełniej. Z 13 bandytów wpadło w ręce posterunku 11-tu, a wraz z nimi karabiny, granaty, amunicja i całe uzbrojenie bandy. Dwóch uszło.

Okazało się, że dwóch z aresztowanych, to dwaj zawodowi specjaliści i organizatorzy band dywersyjnych formowanych w bolszewji. 6 bandytów okazało się wysłannikami bolszewickimi, a reszta mieszkańcami okolicznych wsi. Dwaj uczestnicy napadu, którzy zdołali zbiec, są osaczeni i zostaną również schwytani.

GEN. RASZEWSKI ZOSTAJE.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent z kół wojskowych gen. Raszewski ma pozostać nadal na stanowisku dowódcy D. O. K. poznańskiego.

Wiadomość tę powita społeczeństwo b. dzielnicy pruskiej niewątpliwie z żywem zadowoleniem i pewną ulgę, że pogłoski o ustąpieniu zasłużonego żołnierza z jego ważnego stanowiska nie spełnią się i że w wojsku zostanie zachowana dzielna siła fachowa.

5 MILJONÓW NA MELJORACJĘ.

Sejmowa komisja robót publicznych obradowała nad nowelą do ustawy o popieraniu przedsiębiorstw meljoracyjnych. Po referacie pos. Posadzkiego (Zw. chłop.) wywiązała się dyskusja, w wyniku której zmieniono art. 1 projektu noweli w ten sposób, że ustalono granice wysokości przyznawanych zasiłków z funduszu państwowego spółkom meljoracyjnym.

Postanowiono mimo sprzeciwu przedstawiciela Ministerstwa Skarbu wprowadzić liczne dotacje na fundusz meljoracyjny, poczynając od roku bieżącego w wysokości 5 miljonów zł.

WYPADEK KS. SAPIEHY.

Biskup krakowski ks. Sapieha padł ofiarą wypadku samochodowego, który szczęśliwie jednak nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. Mianowicie, podczas podróży samochodem z Krakowa do Wadowic podczas zjeżdżania z góry hamulce odmówiły posłuszeństwa i automobil przewrócił się do góry kołami, przygniatając biskupa, jego kapelana i szofera. Odnieśli oni lekkie kontuzje. Senator Lewakowski przejeżdżający właśnie tą drogą odwiózł biskupa z powrotem do Krakowa. Wojewoda krakowski złożył ks. biskupowi gratulację z powodu ocalenia.

ROZBICIE KOMUNISTÓW NA POLESIU.

W ostatnich dniach nastąpiły liczne aresztowania w Brześciu Litewskim i wielu innych miastach Polesia. Aresztowania te doprowadziły do rozbicia organizacji komunistycznej zachodnio-białoruskiej. Aresztowano zgórą 80 osób i wykryto materjał obficie obciążający aresztowanych a między innemi dowody, iż dostarczano i zaopatrywano miejscową ludność w broń i amunicję, celem wywołania zbrojnego powstanie na kresach.

Pod Wilnem, w powiecie wileńskim przychwycono dowódcę band dywersyjnych, niejakiego Lisa.

ZAKUP ZBOŻA ZAGRANICĄ.

Władze wojskowe weszły w porozumienie z organizacjami rolniczemi, w sprawie zakupu zboża zagranicą dla armji. Zakup ten ma na celu nie tylko potrzeby armji podczas przednówka, lecz również tworzenie zapasów, które pozostaną do dyspozycji rządu na wypadek braku lub drożyzny zboża w miastach.

„Kurjer Czerwony" dowiaduje się, **że fałszywą jest pogłoska jakoby amerykańska pożyczka dla Polski miała być w pewnej części wypłacona nie gotówką, ale materjałami przemysłu wojennego. Cała pożyczka amerykańska w sumie 50 miljonów dolarów wpłynie gotówką do Kasy Państwowej Polskiej.**

ZAMÓWIENIE WOJSKOWE W FABRYKACH ŁÓDZKICH.

Dzienniki podają, iż w Ministerjum Spraw Wojskowych odbyła się narada przemysłowców włókienniczych z Łodzi, Bielska, Białegostoku i Tomaszowa, w sprawie zamówień sukna jakie intendentura w najbliższym czasie ma poczynić w fabrykach krajowych. M. S. Wojsk. przedstawiło swe żądania w kierunku dostarczenia lepszego niż dotąd materjału na odzież wojskową, oraz nalegało na używanie wyłącznie barwników fabryk chemicznych krajowych, celem uniezależnienia od chemicznego przemysłu niemieckiego. Przedstawiciele przemysłu zobowiązali się zadośćuczynić wymaganiom rządu. Dnia 27 b. m. odbędzie się przetarg na dostawę sukna dla wojska.

STANOWISKO POLSKI W GOSPODARCE MIĘDZYNARODOWEJ.

„Gazeta Warszawska" podaje wywiad z wielkim przemysłowcem francuskim i eksministrem Loucherem który oświadczył, że Polska powinna wróść głęboko w życie gospodarcze Europy jako kraj produkujący i przemysłowy. Nie może ona pozostać poza organizacją która w najbliższej przyszłości powinna uregulować dziedzinę międzynarodowej produkcji Europy i położyć kres zaburzeniom wywołanym przez wojnę w dziedzinie wymiany. Francja dopomoże z całej siły Polsce w zajęciu miejsca które się jej należy.

Ze świata.

JUGOSŁAWJA.

ZWYCIĘSTWO RZĄDU W JUGOSŁAWJI.

Jak wynika z danych oficjalnych, w rezultacie wyborów do skupczyny, radykali uzyskali 141 mandatów, demokraci Pribiczewicza — 21 mandatów. W ten sposób rządowy blok narodowy uzyskał łącznie 162 mandaty, to znaczy większość, albowiem ogółem liczba posłów wynosi 315. Blok opozycyjny będzie rozporządzał liczbą około 140 głosów, reszta głosów rozdzieliła się pomiędzy grupy nie mające większego znaczenia. Partja Radica będzie miała w nowej skupczynie 68 głosów, demokraci Dawidowicza — 39 gł., klerykali słoweńscy — 19 gł., muzułmanie bośniaccy — 13 gł., federaliści czarnogórscy — 3, rolnicy serbscy — 4, rolnicy słoweńscy — 1, Niemcy 5.

Na niedzielę Mięsopustną.

LEKCJA.

Bracia! Radzi znosicie bezrozumne, będąc sami rozumnymi, bo znosicie, jeźli was kto w niewolę podbija, jeźli was kto w gębę bije. Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w tej mierze, w czem kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja. Hebrajczycy są i ja. Izraelczycy są i ja. Nasieniem Abrahamowem są i ja. Słudzy Chrystusowi są, (jako mniej mądry mówię), więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiej, w razach nad miarę, w śmierciach częstokroć. Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej; trzykroć byłem bit rózgami, razem był ukamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią. W pracy i w kłopocie, w niespaniu częstem, w głodzie i w pragnieniu, w postach częstych, w zimnie i nagości. Oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są, naleganie na mnie codzień, staranie o wszystkie Kościoły. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalon? Jeźli się potrzeba przechwalać, z tego co krewkości mojej jest, przechwalać się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie iż nie kłamię. W Damaszku narodu starosta Króla Arety, strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię pojmał; i byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł rąk jego.

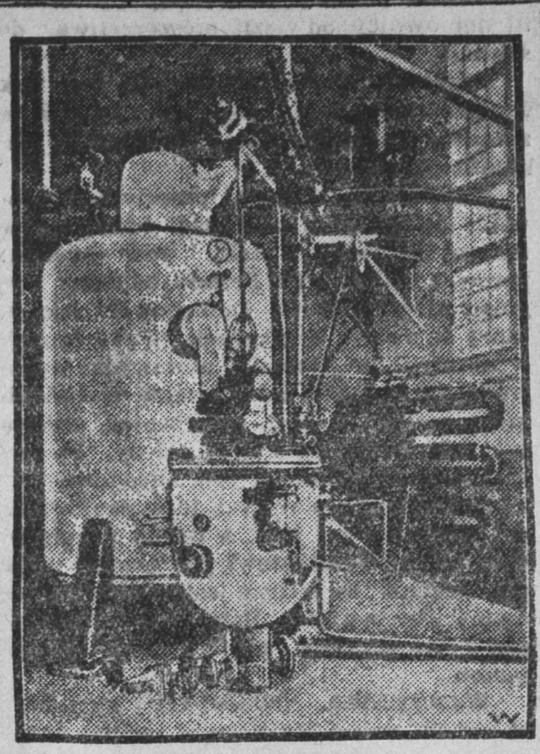
Jeźli się chwalić potrzeba (nie pożytecznoć w prawdzie), przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat (jeźli w ciele, niewiem, jeśli prócz ciała, niewiem, Bóg wie), iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. A znam takowego człowieka (jeźli w ciele, jeźli prócz ciała niewiem, Bóg wie), iż był zachwycon do raju i słyszał tajemne słowa których się człowiekowi nie godzi mówić. Z takich rzeczy się będę przechwalał, a z siebie nie będę się przechwalał jedno z krewkości moich. Albowiem choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim, bo prawdę powiem, lecz folguję, aby kto o mnie nierozumiał więcej nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie. A żeby mnie wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, anioł szatanów, aby mnie policzkował. Dla tego trzykrociem Pana prosił, aby odemnie odstąpił, i rzekł mi: Dosyć ty masz na łasce mojej, albowiem moc w słabości doskonalszą się stawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby wemnie mieszkała moc Chrystusowa.

2 Kor. XI, 1933 i XI, 1-9.

EWANGELIA.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł który sieje siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane, jest; a ptacy niebiescy podziobali je. A drugie padło między ciernie; a społem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli a słysząc nie rozumieli. Jezt tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

Łuk. VIII 4—15.



DONIOSŁY WYNALAZEK.

Szwedzki inżynier Brunnler skonstruował nowy kocioł parowy, który nazwał generatorem. Jest to kocioł wielkości zaledwie $1\frac{1}{2}$ metra, który pomimo tak małych rozmiarów wytwarza dość pary, aby poruszać lokomotywę na przestrzeni 1400 m. Charakterystyczną cechą generatora jest bezpośrednie działanie płomienia na wodę.

Zmiany w administracji lasów państwowych.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych (Dz. Ustaw nr. 119, poz. 1079) wydał minister rolnictwa i dóbr państwowych 27 stycznia rb. rozporządzenie o utworzeniu nadleśnictw w lasach państwowych (Monitor Polski nr. 24). Rozporządzenie to zaprowadza pewne zmiany także na terytorjum Pomorza; mianowicie znosi się Dyrekcję Gdańską i rozszerza granice Dyrekcyi Toruńskiej i Bydgoskiej.

Obecnie rozdział nadleśnictw na Pomorzu jest następujący:

A. Dyrekcja Toruńska: Nadleśnictwa: 1. Bartel Wielki. 2) Błędno. 3) Darzlubie. 4) Dębowo. 5) Drewniaczki. 6) Gniewowo. 7) Góra. 8) Chylonja. 9) Jamy. 10) Kartuzy. 11) Konstancjewo. 12) Kościerzyna. 13) Kostkowo. 14) Leśna Huta. 15) Leśno. 16) Lidzbark. 17) Lipusz. 18) Lubichowo. 19) Łąkorz. 20) Mirachowo. 21) Mścin. 22) Osieczno. 23) Owczarnia. 24) Pelplin. 25) Ruda. 26) Sulęczyno. 27) Toruń. 28) Wawrzynowo. 29) Wejherowo. 30) Wirty. 31) Zbiczno.

B) Dyrekcja Bydgoska:

Nadleśnictwa 1) Bartodzieje. 2) Bydgoszcz. 3) Chociński Młyn. 4) Czersk. 5) Cierpiszewo. 6) Dąbrowa. 7) Giełdoń. 8) Gniewkowo. 9) Gołąbek. 10) Grabowno. 11) Jachcice. 12) Kłosnowo. 13) Laska. 14) Leszyce. 15) Lipowa. 16) Lutówko. 17) Nakło. 18) Osie. 19) Osusznica. 20) Przewodnik. 21) Różanno. 22) Rytel. 23) Sarnia Góra. 24) Solec. 25) Stronne, 26) Świekatówko. 27) Świt. 28) Szarlata. 29) Twaróżnica. 30) Trzebciny. 31) Warlubie. 32) Wielki Osiek. 33) Wierzchlas. 34) Woziwoda. 35) Zamrzenica. 36) Zołądowo.

Wiadomości potoczne.

—* **Czyżby wiosna?** Po zamieci śnieżnej w ubiegły poniedziałek i dość silnych przymrozkach, jakie mieliśmy ostatnich nocy, dziś w środę od wczesnego rana mamy pogodę iście wiosenną. Ani jednej chmurki nie widać dotąd na niebie, a słońce grzeje tak, że obecnie, o godzinie 11-ej, termometr wykazuje +11 stopni Celsjusza. W nocy temperatura obniżyła się na +2,4 stopnie Celsjusza. Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych krzewy w ogrodach w miejscach uchronionych od wiatru, poczynają wypuszczać liście.

—* **Za uprawianie bandytyzmu** poszukiwany przez prokuraturę łódzką zjawił się jako włóczęga na bruku toruńskim niejaki L. Roman zamieszkały w Łodzi. Policja toruńska niebezpiecznego obywatela oddała w ręce policji łódzkiej.

—* **Napad uliczny.** W nocy na wtorek 10 bm. na ulicy Targowej zaczepiony został przez nieznanych sprawców i pobity pewien mieszkaniec Mokrego, zam. przy ulicy Żółkiewskiego.

—* **84 letnią staruszkę, nazwiskiem Broniecką,** wdowę, znaleziono martwą w mieszkaniu przy ul. Kościuszki nr. 2 gdzie zamieszkiwała od ługich już lat samotnie. Wobec tego, że nieposiada nikogo z krewnych którzyby się nią zaopiekowali. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

—* **Wizyta złodziei na kępie Wiesego.** Do mieszkania dzierżawcy wspomnianej powyżej i znanej powszechnie restauracji wycieczkowej włamali się złodzieje w nocy na niedzielę. Nieproszonym gościom wpadła w ręce znaczna ilość bielizny, odzieży i biżuterji, ogólnej wartości 3000 zł.

—* **Karabiny rosyjskie.** Na strychu domu nr. 37 przy ul. Wybickiego znaleziono w tych dniach dwa karabiny rosyjskie bez zamków. Obecny właściciel domu, nabywszy go dopiero po wojnie, znalazłszy karabiny, zawiadomił o tem policję która przekazała je żandarmerji wojskowej.

—* **Raniony kamieniem przez chłopca.** W ub. sobotę na ul. Chrobrego zraniony został w głowę bardzo poważnie pewien robotnik zamieszkujący w barakach „Pod Dębową Górą". Sprawcą tego okazał się pewien uczeń szkoły powszechnej, zam. przy rodzicach przy ul. Chrobrego.

—* **Zebranie Zw. Lud.-Narod. na Jakóbskiem przedmieściu.** Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu p. Radomskiego na Jakóbskiem przedmieściu zebranie licznych sympatyków Zw. Lud.-Narod. Zebranie zagaił p. Janiszewski, przewodniczył p. Ośmiałowski. Referat na temat naszego położenia politycznego i gospodarczego wygłosił p. red. Sędzicki. W dyskusji zabierali głos pp Janiszewski i Pluciński. Wynikiem referatu i dyskusji było założenie koła, do którego przystąpili wszyscy obecni. Do zarządu wybrani zostali pp. Pluciński prezes, Koźlikowski zast. prezesa, Janiszewski sekretarz, Święcicki zast. sekretarza, Dąbrowski skarbnik, Nowak, Katarzyński, Dłużniewski, Lewandowski, Majewski i Stachowski. — Po końcowem przemówieniu referenta oraz zachęcie do usilnej i gorliwej pracy dla dobra ojczyzny narodu polskiego zakończono zebranie okrzykiem na cześć Ojczyzny oraz odśpiewaniem hymnu narodowego. — Nastrój na zebraniu był bardzo podniosły i partjotyczny.

** **Popierajcie Towarzystwo „Liga Antybolszewicka"** T-wo „Liga Antybolszewicka" na czele którego widzimy wiele wybitnych osób, celem którego jest zabezpieczenie społeczeństwa od bezustannie szerzącego się bolszewizmu, działając na zasadzie statutu zatwierdzonego przez M. S. W. za Nr. B. S. 1839 i z zezwolenia Województwa Pomorskiego, dąży do zespolenia wszystkich sił społecznych dla walki z czynnikami anarchji, celem pożądanego zjednoczenia narodowego i złagodzenia różnic, wypływających ze stanowiska partyjnego lub klasowego. Do tego celu T-wo „L.A." dąży przez: zakładanie kół i ekspozytur, urządzanie odczytów, wieców społeczne poparcie Rządu w walce z anarchją, spekulacją, strajkami oraz przez różne wydawnictwa antybolszewickie o zakupienie których w większej ilości dla bezpłatnego rozdawania wśród ludu robocze, włościan i żołnierzy polskich — uprzejmie prosimy.

Towarzystwo „L.A." liczy w tej pracy tak ważnej i pożytywnej na poparcie naszego społeczeństwa.

Bliższych informacyj udziela biuro Towarzystwa „L.A." Toruń ul. Rejtana 2.

** **Zarząd Towarzystwa Czytelń Ludowych wydał nowe „Telegramy"** z alegorją wykonaną przez art. malarza p. Władysława Tama. Alegorja przedstawia postać niewieścią zstępującą z nieba na ziemię, na tle promieni słonecznych. Postanka oświaty trzyma w jednem ręku płonący kaganiec, w drugiem otwartą księgę. Telegramy wykonane w 5 rozmaitych barwnych odbitkach opatrzone inicjałami Towarzystwa, dla uniknięcia naśladownictwa. Nabywać je można po cenie 30 groszy w Zarządzie T. C. L. w Poznaniu, Pl. Wolności 18.

** **Konwersja pożyczek państwowych.** Kasa Skarbowa w Toruniu otrzymała dalsze obligacje pożyczki konwersyjnej do kwitów włącznie Nr. 1522, które wydawane będzie stronom interesowanym za ściągnięciem wydanego przez Kasę zaświadczenia.

—* **Wydalenie optantów.** W tych dniach szereg Niemców optantów zamieszkujących miasto nasze, otrzymał nakaz opuszczenia terytorjum Polski. Termin ostateczny obowiązuje z dniem 1-ym sierpnia br.

NASZE WYCHODZTWO WE FRANCJI.

Sejmowa komisja ochrony pracy zajmowała się sprawą robotników polskich we Francji. Referat wygłosił rektor misji polskiej ks. Szymbor. Liczba pracowników polskich we Francji wynosi obecnie 510.000. W niektórych departamentach robotnicy polscy stanowią 33% ogółu ludności — w tych departamentach, w niektórych zaś ośrodkach przemysłowych stanowią 68 % robotników. **Tak np. górnictwo we Francji powojennej nie mogłoby istnieć bez robotników polskich.** W przemyśle robotnicy polscy **mają dobre utrzymanie,** w rolnictwie zaś warunki pod tym względem **są gorsze.**

Moralna wartość robotnika polskiego, spotyka się **z wysokiem uznaniem.** Wyróżnia się on pracowitością i oszczędnością tak, że pracodawcy **usuwają robotników innych narodowości** i zapełniają swe przedsiębiorstwa **robotnikami polskimi.** Konsulaty polskie pod względem opieki nad robotnikami polskimi spełniają swe obowiązki wzorowo. Również opieka duchowa i intelektualna jest zadowalająca.

Stosunki między robotnikami polskimi a francuskimi są poprawne. Oszczędności robotników polskich wyrażają się tem, iż ogółem przesłano do kraju w roku ubiegłym 200 miljonów franków oszczędności. Co do konwencji polsko-francuskiej, **to jest ona najlepsza z pośród innych, jakie Francja zawarła z różnemi państwami.**

W dziedzinie szkolnictwa jednak **stan jest niezadowalający.** Liczba dzieci **robotników w wieku szkolnym** wynosi 30.000. Szczególnie daje się odczuć **brak personelu nauczycielskiego.** Na kwestję tę należy szczególną uwagę zwrócić przy zawieraniu nowej konwencji emigracyjnej z Francją.

DOBRA TEŚCIOWA.

— Co ci dała teściowa jak jej na imieniny powinszowałeś?

— Co mi dała? Rękę do pocałowania

Żydzi w Anglji niszczą handel angielski.

Niedawno donosiliśmy o akcji obronnej, wszczętej przez rządowe koła angielskie przeciw żydostwu. Angielski minister spraw wewnętrznych, przyjmując delegację żydowską z Rohtschildem na czele oświadczył, że akcja ta nie jest specjalnie przeciwżydowska a skierowana przeciw niepożądanym i niebezpiecznym cudzoziemcom. Obecnie w rozpoczynającej się sesji parlament angielski ma rozpatrywać projekt ustawy, zaostrzającej przepisy prawne co do traktowania bankructw w tym sensie, żeby dać lepszą obronę rzetelnemu kupcowi przed podstępnym bankrutem. Powodem do wniesienia takiego projektu jest wzrastająca liczba bankructw oszukańczych, wprowadzonych **jako stała metoda robienia majątku przez Żydów rosyjskich i polskich.** Dzienniki, piszące o tej sprawie podają statystykę urzędową, z której wynika, że w ciągu **dwóch lat 1922 i** 1923 zgłoszono ogółem 470 **podejrzanych bankructw, w olbrzymiej większości przez wyżej wymienionych cudzoziemców, tj. Żydów.** Sposób ich postępowania był bardzo prosty: zakładali drobne handle, otrzymywali małe partje towaru za gotówkę, potem większe **na kredyt** i spieniężywszy je znikali, bankrutowali. W ten sposób wyzyskiwali wszystkie konjunktury kupieckie pierwszych czasów po wojnie.

Dotychczasowe prawo angielskie zbyt powolnie działa i nie daje dostatecznej możności przekonania winnego o oszustwie, ani też wyśledzenia ukrytych towarów; wobec tego izby handlowe postarały się o wniesienie zmiany istniejących ustaw.

NA WĘCH.

— Widziałeś? ten koń chciał mnie ugryźć w głowę!

— Ma węch: poczuł siano w głowie.

Z KRAJU.

BRODNICA. (Wykrycie sprawców kradzieży na poczcie.) Przed niedawnym czasem skradziono z tutejszego urzędu pocztowego sumę 50 000 zł. Zdawało się, że sprawcy nie zostaną odkryci. Podejrzenie zwróciło się przeciw pewnemu gospodarzowi, który będąc znanym ze swego ubóstwa, zakupił w ostatnich czasach posiadłość, płacąc 10 000 zł. gotówką. Przyparty do muru przyznał się, że fundusz ten dostał od szwagra swego listowego Łapkiewicza, którego aresztowano. Tak wydała się cała sprawa. Kradzieży dopuścili się Łapkiewicz z niejakim Orlewiczem. Prawie całą sumę zdoła skarb państwa odzyskać.

TCZEW. (Zagadkowa śmierć). W ubiegły piątek popołudniu w domu przy ulicy Piaskowej wydarzyło się okropne nieszczęście. Funkcjonarjusz kolejowy p. Wyliński wróciwszy do domu o godzinie 5-ej zastał swą żonę Franciszkę oraz trzy córki w wieku od 2—11 lat bez życia. Matka i dwie córki leżały na łóżku a najstarsza córka na podłodze. Najmłodsze dziecko, liczące pięć tygodni było zdrowe. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast: lekarz powiatowy i sędzia śledczy. Dokładna przyczyna śmierci nie została dotychczas stwierdzona, wykaże to niewątpliwie sekcja zwłok. Najprawdopodobniej zachodzi tu otrucie, gdyż najmłodsze dziecko, nie używając innego pokarmu jak pokarm matki, pozostało przy życiu. Wdrożono energiczne śledztwo.

LIPNO. (Statystyka szkolna). Otrzymaliśmy ze źródeł urzędowych następujące dane: 1) Gm. Bobrowniki, szkół 9, uczącej się młodzieży 700, 2) Gm. Chalirz: szkół 7, uczącej się młodzieży 704, 3) Gm. Czarne: szkół 5, uczącej się młodzieży 678, 4) Gm. Dobrzejewice: szkół 6, uczącej się młodzieży 814, 5) Jastrzębie: szkół 9 uczącej się młodzieży 416, 6) Kikół: szkół 6, dzieci 898, 7) Kłokock: szkół 5, dzieci 548, 8) Ligowo: szkół 7, dzieci 593, 9) Mazowsze: szkół 9, dzieci 1017, 10) Nowogród: szkół 6, dzieci 728, 11) Obrowo: szkół 7, dzieci 892, 12) Oleszno: szkół 7, dzieci 784, 13) Ossówka: szkół 5, dzieci 727, 14) Skępe: szkół 10, dzieci 955, 15) Szpetal: szkół 13, dzieci 946, 16) Tłuchowo: szkół 4, dzieci 254, 17) Dobrzyń n. W.: szkół 2, dzieci 391, 18) Lipno: szkół 8, dzieci 756.

CZĘSTOCHOWA. (Samobójstwo młodej panny podczas uczty weselnej). W ostatnią niedzielę w jednym z kościołów częstochowskich odbyły się zaślubiny 20-letniej Sabiny Batorówny z p. Żabickim. Uczta weselna odbywała się następnie w domu. Panna młoda zdradzała dziwny niepokój i zdenerwowanie. Nagle, już około godz. 3-ej w nocy biesiadnicy spostrzegli, że młoda p. Żabicka traci siły i osuwa się nieprzytomna. Jak się okazało, panna młoda, pragnąc rozstać się z tym światem, zdołała wypić niepostrzeżenie pokaźną dozę esencji octowej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, przerażeni domownicy odwieźli nieszczęśliwą do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku, jak wyjaśniono policji, jest niezadowolenie z zawartego małżeństwa, do którego nakłonili ją rodzice.

PRZEMYŚL. (Rusini przeciw celibatowi). W ostatnią niedzielę odbył się w Przemyślu wiec ruski pod hasłem: „precz z celibatem"! Referat odnośny wygłosił niejakiś dr. St. Dmochowski lekarz, który w swoich artykułach, drukowanych w ukraińskim „Hołosie" utożsamiał wprowadzenie celibatu z łacinizacją tj. polonizacją cerkwi ruskiej, utrzymując, zresztą jak cała grupa, do której należy, że cerkiew grecko-katolicka jest narodową cerkwią ruską. Cały referat tego pana obracał się około tej tezy, a wśród argumentacji przeciw celibatowi nie brakło także powiedzenia, że celibat jest sam przez się czemś niemoralnem. Referat trwał 40 minut i był przyjęty bez zbytniego entuzjazmu.

WARSZAWA. (Niezwykły wypadek). W miejscowości Markach w pobliżu Warszawy aresztowano niejakiego 23 letniego Kazimierza Grabowskiego, ponieważ uchylał się od obowiązku pełnienia służby wojskowej.

Aresztowany posiadał przy sobie wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Kazimiery Grabowskiej. Według zeznań Grabowskiego dokumenty te posiadał on od urodzenia, a wystawione mu zostały na skutek zeznania rodziców jego, którzy zrazu nie mogli rozpoznać płci noworodka wskutek pewnych nienormalności i dlatego ochrzcili go jako córkę i takie też wyrobili mu dokumenty.

Mimo, iż z biegiem lat ta anormalność u Grabowskiego znikła i wyrósł on na zupełnie normalnego i zdrowego młodzieńca, cieszącego się wcale niezłem powodzeniem u młodych mieszkanek w Markach, Grabowski bynajmniej nie starał się o zmianę swych dokumentów, uważając, iż uchodzenie za kobietę jest bardzo dogodne do ukrywania się przed pełnieniem służby wojskowej.

Obecnie, gdy wyszło to wszystko na jaw, będzie on musiał odsiedzieć pewien czas w areszcie, poczem powędruje wprost do szeregów.

Wesoły kącik.

NAGROBEK PIJAKOWI.

Łyknął
Krzyknął
Przewrócił oczyma
I już go niema.

SKORZYSTAŁ ZE SPOSOBNOŚCI.

Sędzia: Więc pan zgadza się cofnąć te obrażające wyrazy?

Oskarżony: Tak jest. Co tam, że strona przeciwna jest bydlakiem, oszustem, łobuzem, jest fałszerzem, złodziejem, szantarzażystą . . . .

Oskarżyciel: Panie sędzio, na miłość Boską, niech mu Pan odbierze głos, bo skorzystając ze sposobności nawymyśla mi tu, czego poprzednio nawet nie powiedział.

Rozmaitości.

SAMOBÓJSTWO MATKI Z POWODU OCALENIA SYNA.

(r) Ubiegłego tygodnia zdarzył się w Madrycie fakt, dowodzący wymownie, do jakich smutnych rezultatów prowadzi źle pojęta religijność, gdy przybiera formy fanatyzmu.

Oto, niejaka pani Leonora Grau odebrała sobie życie na skutek nierozsądnego ślubu, jaki uczyniła, aby ratować swego syna, będącego oficerem armji hiszpańskiej, która walczy w Marokku.

Ślubowała mianowicie N. Marji Pannie z Karmelu, że ofiaruje swe życie, jeżeli jej syn cało z Afryki powróci. Na Boże Narodzenie syn pani Grau powrócił zdrowo i nieraniony do Madrytu. Matka, osoba bardzo zamożna, wydała z tej okazji suty obiad, na który sprosiła mnóstwo przyjaciół i znajomych. Po obiedzie pani domu znikła Zaniepokojony syn zaczął jej szukać, ale bez skutku. Dał znać policji, ale i ta nie mogła na jej ślad trafić. Dopiero nazajutrz zrozpaczony syn, przerzucając papiery na biurku matki, znalazł jej ręką napisaną kartkę, w której oświadcza, że spełniając uczyniony ślub, idzie się utopić. I, rzeczywiście, po kilku dniach znaleziono zwłoki nieszczęsnej ofiary fanatyzmu religijnego w wezbranej rzece Monzanares.

Marzec się zbliża.

A więc także czas odnowienia przedpłaty dla tych, którzy zapisali „Gazetę Narodową" tylko na miesiąc luty. Poza tem prosimy Was Szanowni Czytelnicy, abyście się znowu zabrali rączo do dzieła i przy tej okazji **starali się o to, by zjednać nam także nowych abonentów.** Widzicie, że dotrzymujemy słowa! Zamieszczamy coraz liczniejsze obrazki w naszej gazecie, a skoro tylko zdobędziemy dostateczną liczbę czytelników, zaczniemy ją wydawać **trzy razy w tygodniu.** Myślimy o tem bardzo poważnie. A skoro tę rzecz przeprowadzimy zaprowadzimy dalsze ulepszenia w naszem piśmie. Prosimy jeno, abyście nas poparli w tej sprawie, która jest nie tylko sprawą naszą, ale także i **Waszą.** Czem więcej bowiem będzie światłych obywateli, tem lepiej będzie w Polsce i lepiej będzie ludowi polskiemu. A wiemy przecie, że kochacie Polskę i kochacie cały naród i lud polski i dlatego mamy nadzieję, że słowa nasze weźmiecie do serca i nie poskąpicie wysiłków, aby spełnić naszą prośbę. Wszakże „Gazeta Narod." jest **najtańszą gazetą ludową,** bo kosztuje tylko 40 groszy na cały miesiąc.

Pomiędzy 15 a 25 przyjmują listowi abonament, prosimy więc skorzystać z tej sposobności.

Ktoby zaś nie wiedział, jak zapisać sobie „Gazetę Narodową", niech nadeśle do naszej administracji 40 groszy i poda swój adres, a będziemy nu ją nadsyłali przez cały miesiąc marzec.

Dział gospodarczy.

NOWY SPOSÓB NA TĘPIENIE MYSZY.

Kiedy się słyszy o szkodach, jakie zrządzają myszy w polach, gumnach, śpichlerzach i budynkach inwentarzy wiejskich, powieść o Popielu **przez** myszy zjedzonym, nie wydaje się tak bajeczną. Środki na nich używane dotychczas nie odniosły skutku, przez to, że albo były niewystarczającemi, albo zbyt kosztowne, albo jak niektóre trucizny, ryzykowne, razem bowiem ze szkodnikami, narażały zwierzęta domowe i drób. Obecnie, w specjalnem czasopiśmie niemieckiem „Centralblat für Bakteriologi und Parasitenkunde", prof. Lefler, poleca ekstrakty lekarskie t. z. lasecznika posoczymy mysiej, albo lasecznika tyfusu mysiego (baccillus typhi murium) — specjalnej trucizny na myszy polne i domowe, dla innych zwierząt, choćby dla szczurów nieszkodliwej. Truciznę tę używać można w stanie płynnym lub w proszku, najlepiej na wiosnę, lub na polach ozimych w początku jesieni przed siewem. Płyn może być cokolwiek rozcieńczony wodą. W śpichlerzach lub w gospodarstwie domowem, dosyć jest wysmarować podłogę lub dno naczynia.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11. 2. 25. Spędzono 786 szt. bydła, 2294 szt. świń, 397 szt. cieląt, 694 szt. owiec wołów —, — buhaji — krów.

Razem 4121 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:

BYDŁO:	
Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	78—86
młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone	—64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	50—52
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	70—72
pełnomięsiste młodsze	58—60
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	44—46
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	78—80
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	64—66
miernie odżywione krowy i jałówki	28—38
licho odżywione krowy i jałówki	—
CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	100—104
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	86—90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	74—76
liche ssaki	60—68
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione ml. owce	58—60
miernie odżywione skopy i owce	48—52
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi	120—121
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi	114—116
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi	108—
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „	100—
maciory i późne kastraty	90—110

Przebieg targu **spokojny.**

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.